

One Są Wszędzie

PiH

Palę telefony, drinki, złotówki
Lansują się non-stop na top topówki
Wsiadłem do taksówki, lecę za nią
Myśląc, że tylko ona może się tym zająć
Lecę, autostrada, chciałem się dogadać
Nie wystarczą kwiaty, kino, oranżada
Próbowałem nadal godzinnym telefonem
Wciąż był bardzo niedostępny abonent
Zakończone źle ostatnie spotkanie
Trafiła przysłowiowa kosa na kamień
Trafiła na równanie skomplikowane
One są wszędzie tam gdzie jest i Franek
Zbieram dane, potem dzwonię
Odblokowane one w telefonie
Nie chciałaś, nie to nie, koniec
Słuchaj P.I.H. w stereofonie
Mówiła zadzwoń koniecznie, coraz mniej grzecznie
Ostatni telefon rzucony skutecznie
Nie będę czekał wiecznie i nie czekałem
Zawinałem się wywinawszy na stałe
Zapamiętałem, co było minęło
Najlepsze chwile nagrałem na video
Twoje akty uchwycił Canon EOS
Jedno się skończyło, drugie zaczęło
Świeci neon, to miasto nigdy się nie zmienia
Skąpo ubrane jak senne marzenia
Pierwszej imienia nie zapamiętałem
Druga z niewątpliwym potencjałem
Do trzeciej zapisałem kod dostępu
Szybko powiedziała mi się nie krępuj
Narzuconemu tempu dotrzymałem kroku
Kolejną mając już gdzieś na widoku

(2x)

Wczoraj była, jutro też jakaś będzie
Do wydupczenia, jeden krok ten jedyny i nic więcej
Jak w tej piosence (One) już się tym męczę
Gdzie byś nie poszedł, one są wszędzie

Odwróciłem się na pięcie, one są wszędzie
Byłem o tym przekonany święcie
Zaraz rozpoczęcie, kolejny balet
PiH i Franek wpadną na sale
Ich więcej niż parę karze poczekać
Wypełniają się parkiety na dyskotekach
Krótki, szybki check-out, ale dokładnie
Zaraz któryś z nas do którejś z was wpadnie
Odgadnie każda, co nam chodzi po głowie
Weź PiHu trochę o nich opowiedz

Na początku była Wiola, pierwsza miłość z przedszkola
Słyszałem od kilku lat nie podnosi się z kolan
Kości ma w kroku, Franek byłbyś w szoku
Za jakiś czas spokojnie powiemy jej pokój
Basia, Monika były niezłe na pewno
Ale jakoś nie wiem, nie chciały chodzić ze mną
Wtedy niezbyt wydałem płytę, to jestem niezły

Chcą się spotkać niech się pierdola lesby
Feministka Dorota, wiesz co miała w planach
Facetów wieszać na szafotach, a zdychała bez ruchania
Aneta mówi na jedzenie wpadnij PiHu
Francuskiej kuchni nauczyła się w gastronomiku
A ta Irenka, pojebany egzemplarz
Wiecznie coś kup mi, wiesz ten typ ty też znasz
Paulinka człowieku w jednym wiodła prym
Ciagnęła jak odkurzac, że aż siwy dym
A ta z basenu jak się nazywała nie wiem
Kręciła się tam ciągle, to był jej teren
Po dwóch dniach skapowałem w majtach ma jak w ulu
Miałem przyjść do niej do domu, coś wypadło mi po bólu
Druga Aneta z dziarą na plecach
To muszę jej przyznać była niezła żyleta
Czasami mam koszmar, wiem jak się obudzę przejdzie
Ale przez tych kilka chwil Franek one są wszędzie

(2x)

Wczoraj była, jutro też jakaś będzie
Do wydupczenia jeden krok ten jedyny i nic więcej
Jak w tej piosence (One) już się tym męczę
Gdzie byś nie poszedł, one są wszędzie